

# Płonąca Stodoła – Czesław Niemen

Mówią płonie stodoła płonie aż strach  
Aż kurzy się z niej  
Trzeszczy wszystko dokoła  
ściany i dach gorąco, że hej  
Pobiegnij tam ze mną szkoda czasu, bo  
stodoła płonie, a w niej ludzie jacyś są  
Sołtys chyba już zwołał  
prawie pół wsi, pomagaj i ty  
Płonie stodoła, alarm trwa  
Jesteśmy na dnie, aa, hej!  
Dlaczego właśnie ja miałbym  
brać w dudy miech?

Hej, heja!  
Chwytam wiadro więc w dłonie  
biegnę co tchu i widzę tam co:  
Płoną oczy i skronie, bawi się tłum,  
par chyba ze sto  
To sołtys swoją córkę za mąż dzisiaj dał  
Do żonki pali się pan młody,  
chłop na schwał  
Zbrakło miejsca w mieszkaniu,  
ojciec i teść ugościć chciał wieś  
W swojej stodole zrobił bal,  
tańczyłem i ja... ha! Hej!  
Tak mogą płonąć stodoły każdego dnia

Uu, ach tak!  
Yeah!  
Yeah, heya!

Mówią płonie stodoła płonie aż strach  
Aż kurzy się z niej  
Trzeszczy wszystko dokoła  
ściany i dach gorąco, że hej  
To sołtys swoją córkę za mąż dzisiaj dał

Do żonki pali się pan młody,  
chłop na schwał  
Zbrakło miejsca w mieszkaniu,  
ojciec i teść ugościć chciał wieś  
W swojej stodole zrobił bal,  
tańczyłem i ja  
Ał! Yeah!  
Tak mogą płonąć stodoły każdego dnia

Ua, he, ha ha!  
Ał!



Słowa: Marta Bellan  
Muzyka: Czesław Niemen